

AGNIESZKA KOCHAŃSKA  
(Instytut Sławistyki PAN)

### O LALECZKACH I LWACH (SALONOWYCH)

REC.: Elżbieta Umińska-Tytoń, *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, ss. 262.

GRUNTOWNA ANALIZA socjolektu, którego użytkowników już nie ma, to zadanie arcytrudne (jeśli w ogóle wykonalne). Brak bezpośredniego kontaktu z autentycznymi wypowiedziami – czy to w formie oralnej, czy piśmiennej – wymusza poszukiwanie innej drogi badawczej celem odtworzenia danej społecznej odmiany językowej. Nie ułatwia owego zadania fakt, że prace nad dziewiętnastowiecznymi socjolektami są nieliczne<sup>1</sup> w porównaniu z opracowaniami idiolektów twórców tego okresu<sup>2</sup>.

- 1 Do przywołanych przez Umińską-Tytoń prac (*Uwag o gwarze krakowskiej w utworach Konstantego Krumłowskiego* Jana Godynia, *Gwary warszawskiej dawniej i dziś* oraz *Słownika gwary warszawskiej XIX wieku* Bronisława Wieczorkiewicza oraz *Słownictwa potocznego polszczyzny XIX wieku* Umińskiej-Tytoń), można dodać jeszcze inne prace dotyczące tej problematyki, a odnotowane przez Stanisława Grabiasa w książce *Język w zachowaniach społecznych* (Lublin 2001, s. 81), mianowicie powstałe jeszcze pod koniec wieku XIX: *Język polski w wojsku. Wyrazy i zwroty żołnierskie* Szymona Goneta („Lud” 1897, nr 3) czy *Przyczynek do słownictwa szwargotu złodziejskiego i kilka próbek poezji złodziejskiej w okolicy Dąbrowy Górniczej* Józefa Stefana Ziemby („Wisła” 1890, t. 4). Środowiskowo-familijną odmianę polszczyzny wykorzystującą dziewiętnastowieczne źródła (m.in. pamiętnik Gabrieli z Güntherów Puzyniny czy *Księgi przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich* Samuela Adalberga) uwzględniła także Kwiryna Handke w studium *Polski język familijny. Opis zjawiska* (Warszawa 1995), choć jest to praca koncentrująca się przede wszystkim na familiolekcie współczesnym.
- 2 Ze względu na znaczną liczbę prac poświęconych idiolektom dziewiętnastowiecznym wypada odnotować jedynie najnowsze ujęcia monograficzne: M. Czachorowska, *Świat roślin w pismach Bolesława Prusa*, Bydgoszcz 2012; K. Handke, *Polszczyzna Stefana Żeromskiego*, Warszawa 2012; taż, *Prywatny język Elizy Orzeszkowej*, Warszawa 2013; Z. Jaroszak, *Paradygmaty i narzędzia*

Wbrew tej tendencji, z propozycją badawczą wskrzeszającą socjolekt salonowo-towarzystki arystokracji wychodzi Elżbieta Umińska-Tytoń w studium *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów*. Monografia (która zdążyła już wzbudzić zainteresowanie i doczekała się omówień<sup>3</sup>) jest rezultatem metodologicznego założenia, że społeczną odmianę językową można odtworzyć (i naukowo opisać) na podstawie licznych i zróżnicowanych gatunkowo źródeł pochodzących z wziętego na warsztat okresu historycznego – w tym przypadku rozumianego formacyjnie XIX wieku, rozciągającego się w swych granicach czasowych od rozbiorów po 1918 rok<sup>4</sup>.

Przedmiotem badań w recenzowanej publikacji jest język używany przez konkretną grupę społeczną – arystokrację – w specyficznej sytuacji komunikacyjnej – spotkaniach salonowych. Biorąc pod uwagę, że polszczyzna używana przez reprezentantów tej sfery stanowiła przez pewien czas (dotyczy to przede wszystkim pierwszej połowy XIX wieku) wzorzec językowy dla innych klas społecznych (zob. s. 14–15), naturalna wydaje się konieczność jej rzetelnego opisu i popularyzacji wiedzy na ten temat. Przeprowadzona przez badaczkę próba analizy socjolektu i wnioski z niej płynące pozwalają czytelnikom wyjść w rozumieniu zjawiska daleko poza obieguowe opinie.

Podobnie jak w rozprawie habilitacyjnej autorki<sup>5</sup> za źródło materiału w recenzowanej monografii posłużyły przede wszystkim ówczesne diariusze i pamiętniki<sup>6</sup>, a więc teksty prywatne, silnie osadzone w codzienności piszącego. Badaczka za teksty źródłowe obrała między innymi *Dzienniki* Stefana Żeromskiego, *Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie* Pauliny Wilkońskiej, *Trzy po trzy* Aleksandra Fredry, *Pamiętniki* Natalii Kickiej czy przedwojenne zapiski dziennikowe Zofii Nałkowskiej. Korpus analizowanych tekstów uzupełniły także ówczesne kodeksy obyczajowe, poradniki dobrego wychowania oraz utwory satyryczne (m.in. powieściowe parodie *Trędowatej* Heleny Mniszkówny autorstwa Magdaleny Samozwaniec). Kilka pozycji wykracza poza przyjętą chronologicznie ramę, co autorka uzasadnia tym, że w roku 1918 „[...] nie dokonał się żaden przełom pod względem zmiany obyczajów. Istotne zmiany w tym zakresie przyniosła dopiero druga wojna światowa” (s. 19). Tak różnorodny przekrój źródeł to niezaprzeczalny walor *Polszczyzny dziewiętnastowiecznych salonów*.

opisu języka dzieł Adama Mickiewicza, Słupsk 2012; B. Kuryłowicz, *Semantyka nazw kwiatów w poezji Młodej Polski*, Białystok 2012; V. Machnicka, *Peryfrazy Bolesława Prusa*, Siedlce 2012; *Archaizmy leksykalne i frazeologiczne w „Kronikach” Bolesława Prusa*. Słownik, Siedlce 2012; A. Pihan-Kijasowa, *Słownictwo z zakresu handlu w prozie Bolesława Prusa*, Poznań 2012. Na uwagę zasługuje także monumentalna publikacja *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego* (Kraków 2002–2010) oraz wciąż opracowywany *Internetowy słownik języka Cypriana Norwida* (Jadwigi Puzyniny i Tomasza Korpysza [online], *Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*, [dostęp: 2014-11-20]: <<http://www.slownikjezykanorwida.uw.edu.pl>>).

3 Świadczą o tym recenzje Beaty Kuryłowicz („Białostockie Archiwum Językowe” 2011, nr 11) oraz Marcelego Olmy („Język Polski” 2012, nr 2).

4 Argumentację za przyjęciem takich ram czasowych Umińska-Tytoń przedstawia w recenzowanej monografii (s. 19).

5 E. Umińska-Tytoń, *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Łódź 1992.

6 Zasadniczym źródłem *Polszczyzny potocznej XVIII wieku* stało się itinerarium zakonnika Jakuba Lanhausa.

Czytelnik interesujący się socjolektami, czy to współczesnymi (a więc takimi, których użytkownicy żyją i posługują się daną socjalną odmianą językową), czy dawnymi (w których przypadku przedstawiciele grup społecznych nie żyją i nie mają swoich kontynuatorów korzystających ze społecznej odmiany językowej tej grupy<sup>7</sup>), chciałby z prac poruszających tę problematykę dowiedzieć się przede wszystkim, co wyróżnia daną odmianę polszczyzny na tle innych, i w jakim celu posługuje (posługiwała) się nią dana grupa. Wstępnie takie oczekiwania wypada postawić też i *Polszczyźnie dziewiętnastowiecznych salonów*.

Samo opracowanie zawiera więcej treści niż sugeruje tytuł. *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów* składa się z pięciu rozdziałów: *Wprowadzenie* (obejmujące charakterystykę zjawiska dziewiętnastowiecznych salonów i ich bywalców oraz opis wstępny przedmiotu badań i wybranych źródeł); *Sztuka rozmowy* (omówienie pojęcia „konwersacji salonowej”, tematyki i cech strukturalnych rozmów salonowych oraz związanymi z nimi dobrymi manierami, elegancją językową i emocjami); *Wykładowiki etykiety językowej* (przejawy honoryfikatywności w badanej odmianie językowej); *Tworzywo językowe rozmów salonowych* (leksyka, frazeologia i zapożyczenia, tworzące ówczesną polszczyznę salonową); *Wnioski końcowe* (funkcje, wartości i dominanty badanego socjolektu). Publikację wieńczą wykazy źródeł oraz literatury cytowanej.

Zwraca uwagę przede wszystkim rozdział interdyscyplinarny, wykraczający poza ścisłe lingwistyczne opisy (*Rozdział II. Sztuka rozmowy*)<sup>8</sup>. Można przeczytać w nim o niewerbalnych zachowaniach komunikacyjnych (jak milczenie, komunikacja wzrokowa i pozawzrokowa) czy o tematyce dialogów. Dokładnie zostaje nakreślone znaczenie dobrych manier (wynikające z ówczesnych kodeksów obyczajowych) w kulturze salonowej, a także strategia tabuizacji pewnych tematów<sup>9</sup>. Dopowiedzenia natury kulturoznawczej i praktyka kontekstowego oświetlania badanych zjawisk językowych okazują się niezwykle pomocne dla zrozumienia danych ścisłe lingwistycznych, uzupełniają je.

Dominantą wśród zjawisk językowych tworzących ten socjolekt jest grzeczność językowa, której autorka poświęca cały rozdział: *Wykładowiki etykiety językowej*. Tym samym wypełnia on po części lukę (którą zaobserwowała Małgorzata Marcjanik<sup>10</sup>)

7 W przypadku polszczyzny salonowej niektóre jej aspekty zostały przeniesione do języka dyplomacji. Nie można jednak mówić o kontynuacji grupy społecznej i tym samym o współczesnej polszczyźnie salonowej (zob. s. 17).

8 Warto nadmienić, że autorka przyjmuje za Aleksandrem Wilkoniem odrębność gatunkową konwersacji (zob. s. 32).

9 Niezwykle ważnym z dzisiejszej perspektywy wydaje się poruszane w pracy zagadnienie wulgaryzmów w kulturze salonowej, a dokładnie ich (nie)obecność. Z jednej strony obecne były wyrażenia (i sposoby ich eufemizowania), które są spotykane także we współczesnej polszczyźnie potocznej (np. określenie *cztery litery*, wykropkowanie tabuizowanych wyrazów: *k...*). Z drugiej – część leksyki wówczas uważanej za niestosowną (m.in. *kiepski, facet czy ciężka*) dziś funkcjonuje jako neutralna (zob. s. 71–88). Być może warto byłoby rozwinąć tę kwestię porównawczą w osobnym artykule.

10 Zob. M. Marcjanik, *W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*, Kielce 2001, s. 9.

wśród prac z zakresu etykiety językowej w ujęciu deskryptywnym (a zarazem diachronicznym). Aparat form grzecznościowych jest, zdaniem Umińskiej-Tytoń, najbardziej różnicowany i najsilniej sfunkcjonalizowany właśnie w omawianym przez nią socjolekcie. Świadczyć ma o tym niezwykle różnorodność zwrotów adresatywnych, uroczyste formuły powitalne i pożegnalne czy akty takie jak przeprosiny lub zaproszenia. Daje to nieomal nieprzebrane możliwości cieniowania relacji między rozmówcami, pozwalając uwidocznić najdrobniejsze niuanse ich związku emocjonalnego (s. 149).

Natomiast w rozdziale *Tworzywo językowe rozmów salonowych* kategorie takie, jak leksyka (zawężona<sup>11</sup> do kręgów tematycznych: *Nazwy różnych spotkań*, *Nazwy uczestników życia towarzyskiego*, *Wybrana leksyka dotycząca relacji międzyludzkich*, *Słownictwo dotyczące dobrych manier*), frazeologia i zapożyczenia pokazują najbardziej wyraziście wyjątkowość socjolektu salonowego na tle dziewiętnastowiecznej polszczyzny. Każdy przytoczony przykład leksykalny, frazeologiczny czy pożyczka językowa opatrzone są egzemplifikacją źródłową, dopełniającą znaczenie i nakreślającą kontekst użycia. Podrozdział o zapożyczeniach może potwierdzić potoczne, obiegowe wyobrażenia o językowych zwyczajach arystokracji<sup>12</sup>, jakie może mieć niespecjalista, leksyka obca bowiem, obecna w konwersacjach salonowych, była w przeważającej mierze zaczerpnięta z francuszczyzny (np. *metresa*, *herytiera*, *konwenans* czy *frou-frou*). Zaskakiwać mogą wyrazy w słownikach elit pochodzenia angielskiego bez archaicznego odcienia, używane również we współczesnej polszczyźnie (*high life*, *fajf*, *lunch*) czy pojawiające się zapożyczenia (choć sporadycznie) z perskiego, niemieckiego czy hiszpańskiego. Znaczącym z kolei jest brak jakichkolwiek pożyczek z języka rosyjskiego. Z kolei dość zaskakujące dane przynosi podrozdział o frazeologizmach. Nimb elegancji językowej, otaczający uczestników spotkań salonowych, nieco błędnie w połączeniu z pojawiającymi się w konwersacjach przysłowiami (np. *tonący brzytwy się chwyta*, *krowa, która ryczy, daje mało mleka*), ujawnia się także autoironiczne spojrzenie na kulturę salonów we frazach: *laleczka salonowa* („kobieta wyrobiona towarzysko, ale ograniczona i próżna”, s. 51, 222), *mądrość salonowa* („powierzchnowa, przydatna jedynie w konwersacjach”, s. 51) czy *lew salonowy* („o mężczyźnie uwodzającym kobiety, salonowiec, dandys”, s. 223).

We wnioskach końcowych badaczka pisze o istotnej roli dowartościowania, które uczestnicy konwersacji osiągnęli za pomocą rozmaitych strategii grzeczności językowej (m.in. aktu komplementowania, budowania wrażenia uniżoności nadawcy, podkreślania dystansu między uczestnikami rozmowy poprzez formy adresatywne oraz stosowanie form czasownikowych w drugiej i trzeciej osobie). Śledząc ustalenia Umińskiej-Tytoń, można wręcz pomyśleć o tym zjawisku jako zaawansowanej grze

11 Pelen rejestr leksyki związanej z dziewiętnastowiecznymi wyższymi sferami jest – zdaniem Umińskiej-Tytoń – materiałem na osobne opracowanie. Nadto, wybrane przez autorkę kręgi tematyczne są charakterystyczne dla polszczyzny salonowej, będącej centralnym zagadnieniem niniejszego studium (zob. s. 189–190).

12 „Zwykle poprzestaje się na stwierdzeniu dominującej roli francuszczyzny [w dziewiętnastowiecznej polszczyźnie salonowej – przyp. A.K.], a pod koniec wieku także wtrętów z języka angielskiego” (s. 15).

towarzyskiej w prześciganie się w grzeczności językowej, jeżeli do wyżej wymienionych zjawisk doda się jeszcze środki eufemizujące i przestrzeganie tabu językowego. Autorka omawia też estetyczną i prestiżową funkcję badanego socjolektu, dowodząc jednocześnie jego odrębności wobec innych odmian dziewiętnastowiecznego języka polskiego.

Kilka kwestii może zastanawiać. Umińska-Tytoń słusznie postanowiła wyeliminować okazjonalizmy z badanego materiału poprzez wprowadzenie kryterium ilościowego. Inaczej mówiąc, powtarzalność określonych formuł grzecznościowych czy jednostek leksykalnych w wielu źródłach różnych autorów ma stanowić o ich typowości (s. 18). Autorka włączyła więc do opracowania te elementy o szczególnie wysokiej frekwencji, nie precyzując jednak liczbowo tego określenia, nie podając żadnych statystyk. Czytelnik chcący dowiedzieć się, jak przebiegała selekcja zjawisk przy tak zróżnicowanym materiale źródłowym – na przykład jak często musiały się powtarzać jednostki czy formuły, aby trafić do niniejszej monografii – musi zdać się na własną intuicję i domysły.

Odczuwalny może stać się także brak wyjaśnienia, co kryje się za terminem *socjolekt* (stosowanym, zdaje się, wymiennie w pracy z określeniami takimi jak „odmianka językowa”). Cytacje i odwołania bibliograficzne wskazujące na prace Aleksandra Wilkonia czy Stanisława Grabiasa<sup>13</sup> mogą tu być oczywiście podpowiedziami pozwalającymi czytelnikowi samodzielnie rozwinąć tę definicję. Jednakże wśród odbiorców *Polszczyzny dziewiętnastowiecznych salonów* na pewno znajdą się nie tylko socjolingwiści (czy w ogóle – lingwiści), dlatego też słowo o rozumieniu przez autorkę tego terminu byłoby pożądane.

Konstrukcja pracy jest przejrzysta, a obfita i odpowiednio dobrana egzemplifikacja pozwala autorce zaprezentować omawiane zjawiska w sposób jasny i przystępny także dla badacza niezajmującego się dyscyplinami językoznawczymi czy nawet czytelnika niespecjalisty. Studium Elżbiety Umińskiej-Tytoń na pewno będzie nieocenioną wskazówką dla przyszłych badaczy socjolektów dziewiętnastowiecznych (i dawniejszych) w zakresie sposobu prowadzenia analizy źródeł i prowadzenia socjolingwistycznych rekonstrukcji. *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów* niewątpliwie stanie się też nieocenioną pomocą dla badaczy twórczości autorów dziewiętnastowiecznych, którzy związani byli z wyższymi warstwami społecznymi lub mieli szczególny do nich stosunek. Monografia pokazuje z jednej strony to, jak (potencjalnie) brzmiały konwersacje salonowe arystokracji, z drugiej – jak rozmowy te odtwarzali/projektowali poszczególni twórcy literatury pięknej (m.in. Michał Bałucki, Józef Ignacy Kraszewski, Eliza Orzeszkowa, Bolesław Prus, Gabriela Zapolska). *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów*, wychodząc poza standardowy opis lingwistyczny socjolektu, ukazując jego pragmatyczno-komunikacyjny aspekt (co jest nie tylko nowoczesną, lecz także cenną propozycją badawczą), będzie pozycją przydatną także dla historyków i kulturoznawców.

13 Chodzi o prace: S. Grabias, dz. cyt.; A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987.



ABSTRACT

ABOUT DOLLS AND LIONS (MEN ABOUT TOWN)

REVIEW OF: ELŻBIETA UMIŃSKA-TYTOŃ, *THE POLISH OF NINETEENTH-CENTURY SALONS*, ŁÓDŹ 2011

The review discusses Elżbieta Umińska-Tytoń's modern methodology applied to the nineteenth-century sophisticated sociolect version of Polish. The author of *The Polish of Nineteenth Century Salons* (Łódź 2011) focuses not only on the solely linguistic data (such as specific lexis, phraseology, or forms of address used to express honorification), but also on the cultural context of this sociolect (for example presenting the role of the nineteenth-century manuals of good manners or popular conversation topics in salons). The reviewed monograph may become an important point of reference for all nineteenth-century sociolect studies.

KEYWORDS

sociolect, honorification, interpersonal communication,  
19<sup>th</sup>-century salons, aristocracy, Elżbieta Umińska-Tytoń